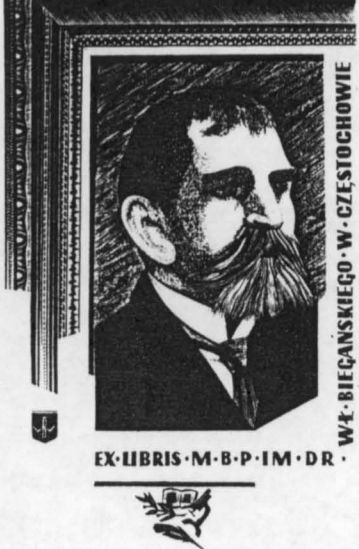




BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

**DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.**

Redakcja i Administracja
Częstochowa, II-ga Aleja № 38 — Telefon № 50.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów sadzanych redakcji, nie zwraca.

Plac: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiego i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2 ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR

"URANJA"

Program od wtorku 12 do piątku 16 Marca 1913 r. (włącznie)

Zaklęta w żmiję

Sensacyjny dramat w 2-ch częściach.

DZIENNIK GAUMONT'A — ostatnia poczta

Nieudana Maskarada — Melodramat w 2 częściach

MASSAŻYSTA i ONA — komieczne

NA SCENIE

Tow. artystów pod dyrykcją CZESŁAWSKIEGO
KAWAŁ NIEBOSZCZYKA

bardzo wesoły wodewil ze śpiewami przez
St. Kiedrzyńskiego grany obecnie z wiel-
kim powodzeniem w Teatrze **MINIATUR**
w Warszawie.

TEATR
II Aleja № 43
Telefon 4-77.

ODEON

W Rzemieńskiego
Najstarszy w
Królestwie.

PROGRAM: od środy 12 do piątku 14 Marca 1913 roku (włącznie)

Wybryki młodości

Dziennik Pathé № 204 a

Ilustracja chwili bieżącej.

Męczennicy wojny Bałkańskiej (Zajęcia 3, natury)

NA SCENIE: Bebê niechce lekarstwa

W FOTOFILASTYKONIE KRAKÓW.

Znakomita komedjo-farsa w 3
wielkich częściach ze słynną
artystką duńską **ASTĄ NIEL-
SEN** w roli głównej.

Nad program:
Delhi, stolica Pendżabu w Indji.

II-ga Aleja
№ 19.
Telefon 334.

TEATR PARYSKI

Kinematograf

PROGRAM: Od wtorku 11 do piątku 14 Marca 1913 roku (włącznie)

Jak się tworzą obłoki (z natury) || Za № 0000... poufnie komiecz.

BOGINI ROZPUSTY

Wybitny dramat w 3-ch częściach.

NA SCENIE: ROGACZE

Komedja w 1 ak-
cie przez Albina
Volebreque

15 Marca 1913 r.
Otwarta **ZOSTANIE**
w Częstochowie,
ul. Teatralna № 11.

Wystawa Sztuk Pięknych

Codziennie od 10 r. do
5 po poł. w Soboty,
Niedziele i święta od
10 r. do 8 w. Wejście
25 kop., dla uczni i
dzieci 15 kop.

W TEATRZE MIEJSCOWYM W CZĘSTOCHOWIE

W Czwartek 13 Marca 1913 r.

Dziś

Ostatnie gościnne występy ope-
retki Sosnowickiej.

CNOTLIWA ZUZANNA

Operetka w 3-ch aktach Gilberta.

Początek o godz. 8-ej i pół. Bilety w cukierni p. Jackowskiego. — Szczegóły w programach.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ

CHRZĘŚCJANIN

II-ga Aleja № 24.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Regina Mamłokówna
Lekarka - Dentystka
TEATRALNA № 13, m. 8.

Przyjmuje od g. 9-1 r. i od 3-7 w.

A. DĘBICKI

Geometra przysięgły

Teatralna № 23 m. 14 parter
Wykonuje wszelkie roboty Mier-
nicze

LEKARZ DENTYSTA
Br. Muszyński

Przyjmuje codziennie od
9-1 r. i od 3-7 w.

Specjalność: złote, srebrne, złote zęby
stuczne, korony złote i t. d.

Aleja III-cia № 67 I-sze piętro,
Telefon № 149.

Leccznia zębów i jamy ustnej
LEKARZA DENTYSTY
Michała GREJNIECA

I Aleja № 10 I-sze piętro, Tel. № 108

Przyjmuje chorych codziennie od 9-tej r.
do 8-tej wiecz. Wyimowanie zębów bez bólu.

Plomby Zęby sztuczne bez podniebienia
Uwaga! Ceny stałe, niskie dostępne i
dla najmniej samodzielnym

Dr. Z. Bem

Powrócił na stałe

Przyjmuje chorych jak dawniej od 8-9
rano i od 3-5 p. p.

Choroby wewnętrzne weneryczne i dzieci
Aleja III-cia № 53, telefon 579.

Lekarz Dentysta

Artur Broniatowski

Przyjmuje codziennie od godz. 9-tej do 1-ej
po południu i od 3-ej 7-ej wieczór.

Choroby zębów w i jamy ustnej.

Wyimowanie zębów bez bólu.

ZĘBY SZTUCZNE

I-sza Aleja № 8, dom p. Rygockiej

I-sze piętro, telefon № 464.

Uwagze Chorych

poleca się **FAGOSOL** środek
przeciw chorobom dróg oddechowych,
uznany jako ostatni wyraz nauki i zleca-
ny przez powagi lekarskie.

FAGOSOL

leczy szybko i radykalnie **RASZEL,**
BRONCHIT, KOKLUSZ, KATARY PŁUC.

Znakomite wyniki przy leczeniu su-
chości płucnych. Tysiące podzięko-
wań od osób wyleczonych.

Dostać wszędzie.

Gener. Przedst. Towarzystwo Chemiczko,
Warszawa.



Kupujemy tylko u chrześcijan.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski i Sztukatorski

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa Aleja III-cia dom
Plac Ryg. od r. 1887. Telef. 260

Fabryka posadzki cementowej na schodki i posadzki oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

Tragedja narodu.

W ostatnim zeszycie tyg. „Prawca” zamieszczono artykuł, który—ze względu na wysoce trafną ocenę stanu psychicznego naszego narodu—podajemy w extenso. Przytaczamy go tu na dowód, że wbrew twierdzeniom wypowiadany przez żydowskich sprzymierzeńców na wlecu w Krakowie, drobne mieszczaństwo polskie bynajmniej na zagładę skazane nie jest (patrz nasz „Goniec Częstoch. Nr. 66).

I.

Kiedy przeszali się przez kraj niszczący huragan 63 roku—czytamy w pewnym organie skrajnej lewicy—, w otwartych wrotach zburzonej zagrody stał Świętochowski i nawoływał do odbudowy—przebaczając i obcym, którzyby w pracy uczestniczyć zechcieli. Tak przebaczał Chawie Rubin, która na ziemi naszej dzieci swoje wyżywić chciała, przebaczał Karłowi Krugowi, który za chleb nasz pracą swoją płacił chłiał, przebaczał nawet Damianowi Capenke, zbiegłemu strażnikowi granicy naszej, że na ziemi, której rubieży strzegł dotąd—ze chciał domowe założyć ognisko...

Życie inaczej rozwiązało tę sprawę... Chawa Rubin nie zginęła na drzewie. Omdlała tylko. Otrzeźwił ją „miłosterny Samarytanin” — przychodni żyd ze Wschodu, wysłał powtórnie zamęt i posłał liczne potomstwo; przedsiębiorstwa swoje rozszerzyła i pomnożyła oraz pozamieniała na towarzystwa akcyjne—które znamy z dzielnic fabrycznych Warszawy, Łodzi i innych miast naszych. Krug nie zginął pod rusztowaniem. Oculił go z omdlenia przechodzący ówczesnie ulicą Capenko i z pomocą stojącego zawiózł do szpitala. Krug wyzdrowiał, a że był pilny, dorobił się mienia, został przedsiębiorcą, pozakładał liczne fabryki tkackie, metalowe i inne w Warszawie i Łodzi i nabył kołpalnie w Zagłębiu.

Nie zginął i Capenko. Podjął go strażnik ziemski i zawiózł do lazaretu, gdzie go starannie wyleczono. Okazało się tam, że Capenko nie porzucił straży lecz wziął jeno urlop. Wrócił tedy do służby i granicy naszej wernie strzeże, albowiem umiłowal jej kształty—niezmiennie...

Byliśmy świadkami jednego w swoim rodzaju zdarzenia, jak kwiat inteligencji naszej w porywach najlepszych swych myśli wyrabiał w świadomości kraju listy żelazne dla form kapitalistycznych, które w praktyce całkowicie i wyłącznie w obcych znalazły się rękach. I oto... nadeszła chwila, gdy przybyły uprzejmie podziękowali gospodarzowi za względy i oświadczyli, że nadal dadzą sobie radę...

Jest to tragedia całego narodu, który nie umiał się zdobyć na wytworzenie klas mieszczańskich...

I tu autor, który na tragedję całego narodu spogląda ze zjadliwą uciechą rzeczniczką nieprzejednanej walki klas—takie rzucił pytanie:

„Fabrykanci łódzcy i warszawscy, baronowie węglowi z Zagłębia... Czy tych miał na myśli Świętochowski, gdy pisał o nowoczesnym gospodarstwie narodowym?”

Oczywiście nie tych miał na myśli Świętochowski—gdy nawoływał do przebudowy nawskroś szlacheckiej struktury kraju na modłę współczesną.

Świętochowski miał na myśli wyłącznie dobro swego narodu. I do niego zwrócono, przemawiał rozumnie, trafnie i cenne dając wskazania i rady.

Ale gdy ogół narodu siedzi za nim powoli i opieszale, tamci, do których nie były one zwrócone, jeśli wykonywać je szybko i sprawnie.

Dziś—ekonomiczną swoją wszechwładzą, uprzywilejowanym w kraju stanowiskiem rzucając nam w oczy gromkie świadectwo głębokości i trafności owych wskazań, z których sami bytż skorzystali, za co winić trzeba nie wodzów pozytywizmu warszawskiego, jeno rodzimą polską ośpałość a niezaradność.

Tak jest! Wielki przemyśl i handel, w obce zagarnięty ręce—to tragedia całego narodu, który nie umiał się zdobyć na wytworzenie klas mieszczańskich, choć go nakłaniano do tego usilnie z olbrzymim nakładem talentu i pracy, dziś dopiero należycie pojmwanej i cenionej.

Lecz tu tragedia się nie kończy. Jej dwa następne akty rozgrywa się w naszych oczach.

Na wpisy dla niezamożnych uczni

Józefa Borowska

daje jeszcze jeden wieczór pieśni i humoru w Niedzielę d. 16 Marca r. b. w sali miejscowej Lutni

PROGRAM I KOSTJUMY ZUPEŁNIE NOWE

Początek o godz. 8 i pół wieczór.

Bilety w cenie od rb. 2 do 25 k. są już do nabycia w cukierni W-go Jackowskiego.

K. KRAKOWIECKI

Dawniej REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

II-ga Aleja № 24, — telefon № 2-53.

POLECA: NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Wina wystaje. Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Krymskie, Liktery, Konaki, i Rummy, Krajowe i Zagraczne Porter angielski, Miody staropolskie oraz piwo z browaru E. REYCH SYNOWIE w Warszawie. (0220)



PIERWSZA Ciastkarnia Włoska w Częstochowie Władysława Jackowskiego Na nadchodzące święta Wielkiej Nocy

Poleca: znakomite znane ze swej dobroci wyroby, jakoto **Baumkucheny, Mazurki, Babki** parzone, **Podolanki, Jajeczniki, Babki** biszkoptowe, czekoladowe, **Kieksy** angielskie. **Torty** różnej wielkości fantazyjne poczynawszy od rs: 1. **Ogromny wybór Jajek, Baranków** cukrowych i czekoladowych, stoliczków ze święconem jadalnych z najlepszych marcepanów, kwiatów do ubrania. Jak również wielki wybór **Bonbonierek** krajowych i zagranicznych.

Upraszam Sz. Odbiorców łaskawe wcześniejsze zamówienia dla możności solidnego wykonania obstarunków.

!!! Ceny znacznie niższe. !!!

II.

Podczas gdy obca zabiegliwość i obcy kapitał wznosi na ziemiach naszych nieboszczęnie twierdząc swych rządów—jednocześnie w niżach społecznych, gdzie mowali się mrowie polskich robotników, zaszedł fakt analogiczny.

Oto spory zastęp inteligencji polskiej w porywach najlepszych swych myśli, wyrobił w świadomości kraju listy żelazne dla form kolektywistycznych, które w praktyce znowuż całkowicie i wyłącznie w obcych znalazły się rękach.

Dzieje niedawno minionej rewolucji—tutaj perypetje wyborów ostatnich są dostatecznym chyba dowodem.

Kiedy na szczytach, w głorzy złota, uraga nam obca potęga kapitału, a w niżach niemieckie zachwale dokonywa się dzieło wycucia ludu robotczego z uczu i obowiązków narodowych—jednocześnie wszystkie placówki pośrednie, a więc drobny handel i przemysł po miastach naszych, szczerze obsadili żydzi, traktując owo pośrednictwo, jako swą własność, czyny swój monopol, odrębny swój stan posiadania, strzeżony nadto chińskim murem solidarności rasowej i religijnego sekcjarstwa.

I oto nadeszła chwila, że naród polski, ratony zzewnątrz kamiennym gradem podciśków, znalazł się we własnym domu na łasce intruzów!

Listopad zeszłoroczny był tym klimnacyjnym punktem podzielenia; od tej chwili datuje się zwrot pomysły.

Powstał i zarysował się ruch potężny pod hasłem stopniowego polszenia miast przez wprowadzenie żywciołów rdzennych do handlu i przemysłu Zara-

zem pomyślny rozwój zasady i techniki współdzielczej, wznosząc kraj nasz o duży stopień wyżej pod względem gospodarczym, pozwala ocenić przestrzeń przebieżoną od czasów t. zw. pracy organicznej, której przewodził hasłem było „laissez faire” obecnie zarzucone. Dzisiejszy nowy ruch odrodzeniowy przemawia dźwiękiem pełniajnym, językiem świętych, żywotnych i bujących sił społecznych.

Pod względem socjalistycznym jest nasz ruch gospodarczy jednym z najciekawszych zjawisk bieżącego stulecia, to tż opinia zagraniczna zaczyna zwracać nań baczną uwagę; pod względem zaś narodowym jest to krzepiący i radosny objaw zbudzonego nareszcie instynktu samobrony.

I gdyby nawet wyniki tego ruchu zawiodły w pewną miarę pokładane w nim nadzieje, na co się zresztą nie zanosi—jednak samo podjęcie tych nieodzwonnych, realnych zadań odzyskania samodzielności gospodarczej pozostanie faktem wielkopomyślnym.

Powie on przyszłym pokoleniom, że tu, nareszcie, Polak oarnął wzrokiem posępną tragedję swego nytu i podjął twarzą pracę, wskazaną przez ten „partytym integralny”, który nie wyląca z szczytnych ideałów ani polotu myśli szlachetnych, lecz niezależność realnego bytu uważa za nieodzowną podstawę wszelkiej samodzielności.

I z tą chwilą kończy się tragedia narodu, który dotąd, bez słow protestu, pozwolił wywalczyć się kolejno ze wszystkich czynników i wszystkich pod staw istnienia.

Dzisiaj i wczoraj, a jutro

Artykuły p. Bajana nie przeszły b echa—odezwiała się na nie prasa polska —a i rosyjska wszelkich odcieni zaczęła komentować sprawę polską.

Przypomniano sobie, a raczej przypomniali o polakach groźnie polskując na granicy bagnet austriacki.

Omawiano postępowanie polaków grzebano się w uczuciach, przekonywano, że tylko z Rosją mogą iść polacy ze tylko w niej powinni pokładać nadzieję. A jeżeli „zdradzimy” zaufanie Rosji, jeżeli „gościnnie przyjmimy wkroczone wojska austriackie”—wiedziada nam —sądzić nas będą za zdradę —za to, że sprawę słowiańszczyzny Niemcom sprzedaliśmy. Przepowiadano wreszcie, że Niemcy nam nigdzie tego nie dadzą, co nam Rosja da może.

Pozostawmy na razie na stronie kwestję z kim iść wygodniej —z Austrią czy z Rosją; —mogą być zwolennicy z równo jednego, jak i drugiego kierunku można przytaczać równe fakty zarówno za, jak i przeciw —to jest kwestja sporna, —lecz nie wolno nam zapominać o jednym: ci, którzy obstają za ojentacją rosyjską twierdzą, że stan taki jak obecnie trwać nie może.

Wypadki bieżące nadciągają i wmagają decyzji niezwłocznej.

Czy rozumieją postępowcy rosyjscy, co nam owe dziś przyniosą, —choć przez chwilę myślą o tem, jaki starą dokłada rząd, by sympatię Austrii odwrócić?

Nie mówiąc o tem co na nas da niej spadało, ostatnie dni nam przyniosły zamknięcie „Tow. Kultury Polskiej” prawo o zabronieniu polakom kupna dzierżawy ziemi w 4 gub. południowych zachodnich i rewizję u obywateli Wołyniu i Podolu.

Może choć wolność sumienia zachęcająca?

Zdaje się, że ostatnie zajście w policy przy ul. Polozonej i nowe poskikwania jezuitów w „Nowym Wremie” są na to wymowną odpowiedzią. Smutny jest stan obecny lecz zupełnie nie dobowy do tego, co było przed wieloletni.

W ciągu lat stu kilkunastu ciągle pchano w objęcia Austrii, razem si dającami obficie zmuszano nas, do zwania oczu po za granicę —po za kadon.

Panowie postępowcy rosyjscy—(z jakimi ma się rozumieć tych co—) Polisce gubernatora w stylu Murawjowa serdeczne słowa wasze przejdą bezcha, bo na nie—nie my, lecz ci co góry stoją, nie zwrócą uwagi.

Dopóki na czele waszem stoją ci nienawiść głoszą i w czyn ją wcielają, dopóty będą wśród nas tacy, którzy gdzieindziej oczy zwracają—choć roim mówić będzie, że lepiej iść z nami.

A gdy jutro jasne nastanie, my w rękę z chęcią wyciągniemy i współku jasnej podążymy przyszłości.

Z. W—str

Szykany w Poznaniu.

Policja rozwiązała zebrane Towarzystwo gospodarcze, zwołane do Poznania, za używanie języka polskiego w obradach. Rzecz tę opisuje „Dz. poz.” w następujący sposób:

W chwili zgajania wkroczyła pmoć na salę policja, a komisarz minimalny Böhrer zażądał od p. Chłapowskiego, aby obrady toczyły się w języku niemieckim. Ponieważ do tego p. Chłapowski zastosować się chciał, komisarz kryminalny rozwiązało zebranie. Z znaczyć trzeba, że skłócił komisarz kryminalny Böhrer powiedział słowa: „Ich löse die Versammlung auf”—komisarz policyjny Teozwał się uderzając tubalnym głosem Nun aber heraus, sofort i nie zwążyła sala była przepelniona, wrę: wylatujące, w więcej niż bardzo storosposob, napędzał do opuszczenia.

Kiedy członkowie C. T. G. salę opuścili, zjawili się 7 policjantów, dozwł widocznie, że do opóźnienia trzeba będzie użyć gwałtu, tak jak by fakt rozwiązania nie był już przez się gwałtem. O ile się dowiedziemy, tak ożreclwko rozwiązaniu zezna, jak i przeciwko postępowaniu licie wniesiono skargę. O tej samej dziedze obradowało na małej salce mu katolickiego Towarzystwo kroczyła i tam policja i zebranie nie rozwiązała, nie pozwalając na zebranie na pozostanie w innym podoju przy szklance piwa.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wczorajszym numerze „Gazety Częstochowskiej” ukazał się z grona fałszywy artykuł, którego autor, stojący widocznie zdala od teatru i nieznający literatury teatralnej, spłatał z sobą dwa tytuły dwu sztuk zupełnie różnych, zarzucając dyrektora teatru „Urania”, iż daje starą sztukę St. Kiedrzyńskiego „Żywy nieobozczyk” ze zmienionym tytułem „Kawał nieobozczyka”.

Otoż, jeśli ktoś głos w jakiej sprawie zabiera, winien wiedzieć, co pisze i znać się na tem. Niestety autor wspomnianego artykułu nie wie, że:

1. Grywana oddawana w teatrach a matorakich jednokółowa sp. t. Zryw

nieboszczyk" jest tłumaczeniem francuskiej komedii p. Billaeta.

2. Grywany obecnie w „Uranji” wodewil ze śpiewami jest oryginalną po polsku napisaną i zatytułowaną „Kawał nieboszczyka” sztuka p. Stefana Kiedrzyńskiego, laureata konkursu warsz. teatrów rządowych, autora grywanego na wszystkich scenach i w Częstochowie sztuk: „Dzisiejsi” — „Gra serc” i t. d.

3. Ze wreszcie wodewil ten grany był z olbrzymim powodzeniem do 70 a razy w warszawskim teatrze „Miniatur” i po krótkiej przerwie na żądanie publiczności wszedł na repertuar, i że

4. Jak widać z powyższego między francuskim „Żywym nieboszczykiem” a polskim „Kawałem nieboszczyka” niema nic wspólnego.

Jeszcze raz dziękuję się, że teatralny sprawodawca „Gazety” zdradza tak charakterystyczną ignorancję, proszę, racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy szacunku

Tadeusz Sirselecki.

Częstochowa 12. III. 1913

Szanowny Panie Redaktorze!

Niejednokrotnie byłem zapytywany, który z majstrów wykonał artystyczne ogrodzenie przy miejscowym Magistracie. Korzystając z gościnnych spał po czynego „Gońca Częstochowskiego” spieszę z wyjaśnieniem, że powyższe ogrodzenie zostało wykonane nie przez żadnego z majstrów ślusarskich, gdyż na podobną tandetę może się zdobyć tylko czapka ze Starego Rynku. Nadmieniam jednocześnie, że krytyka ogólna jest zupełnie słuszną, mam nadzieję, iż Magistrat w dobrze zrozumianym własnym interesie, bez ekspertów — fachowców ogrodzenia tego nieprzyjmie. W innych miastach Magistraty dopuszczają do przetargów publicznych tylko fachowców.

Dlaczego u nas dzieje się inaczej nie wątpię że Magistrat wyjaśni.

Z szacunkiem

W. Kolas.

Częstochowa 11—3—12.

SKLEP WIEJSKI

2-ga Aleja Nr. 32.

Sprzedawca specjalista która będzie zaopatrywać go na sposób warszawski w galanterię, paszety, drob, bigos, i t. p. jak również także na zamówienie oraz czysto wiejskie ciasta

KRONIKA.

Do firm chrześcijańskich.

Szerzona przez nas stale od poltrona zgórą roku zasada **popierania handlu chrześcijańskiego** zyskała niestety dopiero w ostatnich czasach prawo obywatelstwa u wszystkich uczciwych dzielników, stojących na punkcie dobra narodowego. Ufał u nasze wskazówki prenumeratorzy i czytelnicy stale zwracają się do nas listownie i telefonicznie o informacje, dokąd się udać po ten lub inny zakup. Szczególniej teraz w czasie przedświątecznym, jak i rokrocznie mamy nawet podobnych zapytań. Pragnąc przeto służyć popieranym przez nas stale firmom chrześcijańskim, jednocześnie chcąc być najlepszym przewodnikiem uczciwie kochającej kraj publiczności — przypominamy, że jak zawsze w czasie przedświątecznym, tak i teraz w niedzielę na tydzień przed świątami Wielkanocy wydamy numer o zwiększonej objętości, w którym zamieszczając ogłoszeń leży we własnym interesie firm chrześcijańskich. Na szczęście, kupiectwa naszego już uczyć nie trzeba, bo w ciągłej walce swej z handlem żydowskim zrozumiało dobrze wartość uczciwej reklamy i należyście ją ocenia. To też nie w celu naganki, jedynie w celu przypomnienia kreflimy niniejszą notatką.

Numer ten, który wyjdzie w niedzielę 16 marca r.b. — ogłoszenia przyjmują administracja „Gońca” II Aleja nr. 32.

W chwili obecnej, gdy wciąż wrastająca konkurencja zmusza przemysłowców do dokładania wszystkich wysiłków, aby przyciągnąć klientów na swoją stronę, koniecznie zwrócić należy uwagę na znaczenie reklamy i na jej stosowanie.

O tem, jaką ona jest reklamą, wiadomo już z dawien dawna. Nie zdawano sobie tylko sprawy z tego jak tę reklamę czynić należy, by była jaknajskuteczniejsza.

Jeden z królów reklamy, amerykański Beacham (czytaj: blicem) uważał za najskuteczniejszą reklamę w plomach, gdyż

trwa ona w pamięci najdłużej, jeżeli jest poważnie i rozsądnie, krótko a treściwie zredagowana.

Należy tylko pamiętać, że jednorazowe ogłoszenie nie ma żadnego znaczenia. Nazwisko firmy i przedmiot ogłoszenia powinno się stale zwracać w oko. Pewien kupiec berliński pisał, że gdy zaczął reklamować swój interes, w pierwszym roku wydał na reklamę 100 marek, a obrót zwiększył mu się o 1,000 marek. Gdy po trzech latach na reklamę wydał po 2 tysiące marek zbył jego zwiększył się o 100,000 marek. Twierdził on dalej, że w ogóle 99 proc. obrotów swoich zawdzięcza reklamie.

Inny znów kupiec — z Hamburga, tak charakteryzuje reklamę, mówiąc o konieczności wielokrotnych ogłoszeń:

Pierwszego ogłoszenia nikt nie widzi. Drugie już widzą, ale nie czytają.

Za trzecim razem czytają, lecz wnet zapominają.

Za czwartym razem interesują się ceną.

Za piątym — już o ogłoszeniu rozmawiają ze znajomymi.

Przy szóstym ogłoszeniu ma się ochotę kupić.

Po siódmym — idzie się do sklepu po towar.

2 wystawy lalek.

Termin trwania wystawy lalek przedłużony zostanie jeszcze do środy przyszłego tygodnia włącznie, czyli do 19 marca.

W dniu wczorajszym napływ zwiedzających szczególnie dzieci był niebywały, bowiem zwiedziły wystawę ochronek i Częstochowianki, szkoły pań Rajskiej i Mackiewiczowej oraz p. Wróblewskiego i inne, razem w liczbie około 500 dzieci.

W tych dniach mają zwiedzać dzieci z innych ochron fabrycznych tow. akc. Peltzer i Syn, Motte, Mellassoux et Cailliez, Szpagaciarni i in.

Do szeregów najpiękniejszych ekspozycji przybyły wczoraj w „kompanji” jeszcze 4 laki o p. Charłampowiczowej ze „Szpagaciarni” wyobrażające: poznaniankę, banderkę z poznańskiego oraz mieszczkę warszawską z córką.

Diś, w czwartek na Wystawie dyżurni panie:

- 10—12 Witeszczańska.
- 12—2 Zaleska.
- 2—4 Nieprzecka—Świecka.
- 4—6 Buchaczowa—Kwaśniewska.
- 6—8 Horzeńska—Luchotówna.
- 8—10 Głazkówna—Janowska.

Zebrań Przemysłu i Handlu.

W niedzielę 16 bm. odbędzie się ogólne roczne zwyczajne zebranie członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu dla Przemysłu i Handlu w Częstochowie.

Druga seria odczytów o „Ślowsackim”.

Diś w czwartek, 13 marca o g. 7-ej wieczorem, w sali gimnastycznej gimnazjum im. A. Mickiewicza (Szkoła 12), prof. L. Pomian Bielecki wygłosi 1-szy odczyt o życiu i twórczości J. Ślowskiego. Następny t. j. 2-gi z rzędu odczyt odbędzie się w niedzielę palmową, d. 16 b. m.

Zebrań Krajowawozów.

Jutro w piątek 14 b. m. o g. 7 i pół wiecz. odbędzie się zebranie członków częstochowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajowawozowego, na którym dr. Ludomira Biegańskiego wypowie prelekcję p. t. „Szata roślinna ziemi Polskiej”, ilustrowaną przezroczami.

Przebudowa kościoła w Przysztajni.

Przedstawiono do zatwierdzenia plany przebudowy i powiększenia kościoła parafialnego w Przysztajni. Koszt robót wyniesie na rb. 40,014.

2 ul. Nowej.

Przy ulicy Nowej latelne gmach, w którym mieściła się dawniej szkoła wojskowa, obecnie gmach ten stoi pustką. Drzwi i okna, których prawdopodobnie stolarze w prezencie nie dostarczyli, zostały wskutek braku dozoru rozkradzione. Pozostałe szczątki są przysługiem rozmaitych mętów społecznych.

Jednodniowe kursy polnizkie.

Diś w Żarkach odbędzie się jednodniowe wykłady dla włościan z zakresu rolnictwa, urządzone staraniem Częst. Tow. Rolniczego.

Podobne wykłady odbędą się jutro w piątek, w Przysławie.

Trzydniowe kursy polnizkie.

Wczoraj, w środę zakończyły się w Piorkowie wykłady dla włościan z zakresu rolnictwa, urządzone staraniem Częst. Tow. Rolniczego.

dziny rolnictwa, urządzone staraniem miejscowego Tow. Rolniczego, które trwały od poniedziałku tj. trzy dni.

Wystawa Sztuk Piętych.

Roboty nad ukończeniem prac sal przyszłej Wystawy Sztuki i t. p. ku końcowi. Jak wiadomo — prace nastąpi w sobotę, o godz. 1-ej i pół. Na przyczynę tę rozieszono sejalne zaproszenia imienne w ilości — lekrajaczej liczbie 150.

Przedstawiciele prasy stołecznej oraz świata artystycznego, którzy zwiedzieli swój przyjazd na sobotę będą podejmowani przez Komitet stawy śludaniem w salach Reursy i t. p. kiej.

Z artystów, którzy ostatnio desłali swe prace na Wystawę nadmieli należały także nazwiska — jak Piłlego i Nalejca.

Onobiato.

Były referent biura Magistratu m. Częstochowy p. Mrówczyński, i p. t. t. roku burmistrz w Radomsku obejmując stanowisko prezydenta w Śnowcu, na miejsce przeniesionego do birkowa p. Lupińskiego.

Ze zjazdu sędziów pokoju.

Zjazd sędziów pokoju wyjdzie z Częstochowy na dwudniową kienę do Sosnowca 14 i 15 bm. i na tydniową kadencję do Będzina 17, 18 i 19 b. miesiaca.

Polecamy miłosierdzia.

Zaczynam sercem naszych czytelników polecamy wdowę N. N. nie posiadającą środków utrzymania i skąpaną na śmierć głodową wraz z 14-letnią córką chorą piersiowo. Dwuletnia upieczyna choroba śp. ich męża i ojca wyterpała ich środki uzupełnia i teraz pienie matki i córki jest rozpaczne. Nie pozwólcie im, by głodne były w dniu ważnego wesela.

Niemniej gorąco opłacie miłosierdzia polecamy czworo drobnych sierot (najstarsze ma 9 lat, najmłodsze 10 tygodni), pozostających pod opieką 80-letniej staruszki, babki, (św. Rocha 68) która nie jest w stanie zarobić na utrzymanie. Ojciec nieszczęsnych dzieci Piotr Makowski, zmarł w końcu maja ub. r., matka zaś, Katarzyna, w d. 6 marca r.b. Tuszymy nadzieję, iż wezwane nasze nie przebrni bez echa

Wypowiedzenie kar.

Na zarządza Naluzwzozon Manifestu wszystkie kary nałożone za naruszenie przepisów obowiązujących wydanych w dn. 22 sierpnia (4 września st. st.) 1912 r. oraz kary leśne podlegają umorzeniu.

Zatwierdzenie planów.

W r. 1912 poltkowski rząd gubernalny zatwierdził 200 planów na budowę domów w Częstochowie, podczas gdy w r. 1911 liczba ta wynosiła tylko 135. Ruch budowlany więc wzmożił się.

Zbiegli.

Poszukiwani są zbiegli aresztanci: Aleksander syn Walentego Nagoda (dezert), Majer syn Herszlika Siłwka, Jan syn Józefa Tomaszewski, aresztowany za włóczęgostwo, Piotr syn Antoniego Bała, Antoni Właderny (zbiegły w drodze z Herbów) oraz Antonia Trzepliska.

Zaginione dziecko.

Z domu nr. 5 w Starym Rynku wczoraj około godz. 5 pp. wyszła na ulicę 5-letnia Leśna Kurtzbar i do nocy rozdzicie jej nie odnalazli. Dziecko miało białą chusteczkę na głowie, na nogach trzewniczki. Ktośby wiedział gdzie się dziecko znajduje, proszony jest o zawiadomienie rodziców.

Pozary.

We wsi Starokrzepce w zagrodzie gospodarza Marcina Gajdosa z powodu wadliwego urządzenia kominu wynikił pożar. Spłonęły z zabudowań Gajdosa dom mieszkalny i obora, ubezpieczone na rb. 260.

Wkrótce pożar rozszerzył się na sąsiednie nieruchomości Franciszka Wlechy, gdzie spłonął dom mieszkalny oraz stodoła ubezpieczona na rb. 80. Innych sąsiadów także pożar ten dotknął, mianowicie: Joachima Teleng zgorzała stodoła, ubezpieczona na 50 rb., Walentego Bola — stodoła ubezpieczona na 10 rb.; Jana Izdoreczka — stodoła ubezpieczona na 60 rb. oraz Piotra Tracza — dom i stodoła ubezpieczona na 80 rb. Straty wynoszą ogółem 2500 rb. ubezpieczenie wynoszące 1040 rb. pokryje zatem tylko część strat.

W dniu 8 b. m. we wsi Więcki w pow. częstochowskim wynikił pożar.

Spaliły się stodoły ubezpieczone na 340 rb., należące do Antoniego Mleka, Marjanny Smolarek, Rocha Bębas, Franciszka Powłowskiego, Michała Mandata, Ja-

na Dobosza, Teofila Związka i J. Kowalskiego.

Skład surowie w Częstochowie.

Apteka K. Wendy w Warszawie wygody odbiorców z Częstochowy i kolic urzędziła skład pomocniczy nabywania i wmiay surowie w szwaskiej pracowni serologicznej w szwaskiej Towarzystwa Naukowe (dawniej D-ra Palmirskiego) w apt. pp. B. Bystryńskiego i J. Pleciańskiego przy ul. Krakowskiej Nr. 38.

Przetwory powyższe, jako wyrażone przez najwyższą w kraju instytut naukową, dają zupełną gwarancję, odpowiadając wszelkim wymaganiom nauki, a więc powinny znaleźć szerokie zastosowanie.

Z teatru.

Wczoraj, w drugim dniu gościnny działowego Tow. Operetkowego z Sosnowca, wystawiono w teatrze „Panik” operetkę Walentinową p. t. „Tajnicze haremu”, operetkę nie pozabawiającą wesolego libretta oraz melodyjnej muzyki.

Całość szła składnie, chóry i orkiestra spisywały się dzielnie. Jest to sługa dyrektora p. Jaworskiego oratorczysera p. Stróżewskiego, który wypisując jednocześnie w roli marynarzy francuskiego wykałał dużo rutyjny i nienaję, wery i humoru. Rywalizując z p. Stróżewskim — p. Krzesiński, zwiacza w 2 scenie 3 aktu i p. Krawczyk w końcowej scenie 2 aktu.

Mniej udanie wypadła rola gubernatora tureckiego w interpretacji p. Glickiego.

Kaskady śmiechu budziły „kawałki” p. Walewskiego, choć brak im szczerości.

Miłą odaliską była p. Malczewska Reszta artystów, jak zaznaczyliśmy na ślimawstępie, harmonizowała z całością występną.

Diś głósna operetka Gilberta p. t. „Cecilia Zuzanna”.

Od Administracji.

Z powodu kończącego kwartału uprzejmie proszę Szanownych prenumeratorów o taskawe wpłacenie należności prenumeraty oraz odnowienia kwartału drugiego.

Radom.

Zmarłych.

„Zmarłych wychowanie”. Po mieście naszym rozeszła się (94); głaska, że zmarł w warszawskim sprawie i głosa p. Józef Zaborski, znany tu urzędnik kolei W.W.

Grono kolegow zamówiło już dobow masę św. wysłało do rodu kondolencje, gdy otryb przez kilku dni zmarły rzekomo p. Z. zjawia się w rze. Nastąpił formalny popłoch. L. jak się okazało „śmierć” była złośliwym żartem tylko.

Znalezione zwłoki.

We wtorek mieszkańcy wsi Rzał przechadzając przez pole, należące do tego wsi, znaleźli sztywne zwłoki mężczyzny lat około 40. — Jak się okazało jest on mieszkańcem Kruplińa nazy się Kazimierz Koperski.

Z DUMY.

Petersburg 12. Posiedzenie twiera prezes Dumy Rodzianko, który wyzywa członków Dumy, aby stojąc słuchali słów Najwyższych. — Wzryw wstają. Prezes oświadcza, że na skłóconego przez Dumę napodpadła zgoda powinna zwołania Najwyższej raczył zwrócić się do niego Najmniejszej ze słów: „Niech pan za mną!” Dumie Państwowej Moje sąre podziękowanie za błogosławieństwo wyrazi uczuć wierności i oddania Monarchy. „Hurra!” W sali posiedzenia legają się przeciągłe okrzyki „Hurra!” W dalszym ciągu prezes Dumy czytuje telegraficzne pozdrowienia garskiego Narodnego Sobranja; Gkiego parlamentu; Serbskiej Narod Skupstiny z okazji 300-letniego jubileusz Panującego Domu Romanowów Odczytywali depesz towarzyszą oklaski i okrzyki „brawo!” na wszystkich ławach.

Duma upoważniła preza do wyrażenia stosownych odpowiedzi na otrzymane powiawozowania.

Następne posiedzenie w piątek.

Obroncy lasów i ogrodów.

Od zarządu Polskiego Tow. Opleki nad Drzewostanem w Królestwie Polskim w Łodzi otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie odezwę następującą:

Najbliższymi i najbliższymi opiekunów szkółki dla ogrodnictwa i lasów, powołanych do życia i utrzymania ogrodów w sztuczne gniazda i legnia się ptaćwa owadożernego, jak badania starannie prowadzone wierzdy, mogą w ciągu dnia setki tysięcy owadów pochwylić i spóżyć ze z tą siłą działają.

Po wieloletnich próbach Towarzystwo Opleki nad drzewostanem udało się w parku jasnogórskim, ogrodzie mianym męzkim i innych prywatnych zaaklimatyzować kilkanaście par paków.

Wobec spodziewanego przyłotu na osnę szpaków w większej ilości i w celu rozpowszechnienia tych pożytecznych w naszych ogrodach, Towarzystwo za naszym pośrednictwem prosi u właścicieli ogrodów o zaopatrzenie takowych w odpowiednią ilość sztucznych gniazd.

Gniazda owe zawierają się na drzewach z otworami skierowanymi w stronę przeciwną wiatrowi danej okolicy, z czym powinny być one pochylone przodowi i mocno przytwierdzone do drzewa, aby się nie poruszały i nie mogły być stracone przez koty lub jakieś drapieżne. Cena gniazda wynosi 10 kop.

Szak należy do rzędu bardzo pożytecznych ptaków, w parkach, gajach i ogrodach, które zamieszkuje, krociami także gasienice drzewne; w ogrodzie przyrówny setkami i tysiącami pochłania ślimaki, w polu tępi pędraki chrząszczów.

Obowiązkiem każdego dobrze myślącego człowieka jest otoczyć całą opieką tak pożyteczne ptactwo, zabraniając holcom strzelać do ptaków z flaków i nie pozwalając ptasznikom łapać ptaków w sidła. Szkodliwe takie jednostki w myśl § 375 ustawy rolniczej, należy wskazać policji, domagając się pociągnięcia winnego do odpowiedzialności sądowej.

Nadmieniamy, że prawo zabrania łowienia ptaków śpiewających i owadożernych, a za złuszczenie gniazd, wyjmowanie z nich piskląt i jajek winni podlegają karze aresztu od 1 do 3-ich dni (art. 407 ust. Rolniczej).

Sztuczne dziuple dla szpaków można nabywać w Sekcji Tow. op. nad drzewostanem (Łódź-Chojny ul. Rzgowska 24); w Częstochowie informacji w tej sprawie udzieli opiekun cłonkowie Tow. op. nad zwierzętami p. Wł. Stuczyński.

Bulgarja pod Czataldzą.

Dziennik „Neues Wiener Tagblatt” otrzymał z Aten wiadomość o wywładze, który dzienniki greckie miały z pułkownikiem sztabu generałnego serbskiego Pawłowicz w Salonikach opowiadał publicznie o przyczynach, które zmusiły onego czasu bulgarów wbrew zamiarom sprzymierzeńców do śpiesznego zawarcia zawieszenia broni. A mianowicie bulgarzy na wprost Czataldzą ustawiali na pozycjach około 500 dział, i to w znacznej odległości od rowów tureckich. Grunt, na którym działa stały, był początkowo — jak, się zdawało — dosyć twardy. Wnet atoli skutkiem silnych i stałych deszczów ów grunt rozmiękł do tego stopnia, że działa zapadły. Nie można ich było poruszyć ani w tył, ani naprzód. Uruchomienie ponownie dział wymagało znacznego czasu i wielkich wysiłków. Gdyby turcy się dowiedzieli o tem położeniu artylerji bulgarskiej i gdyby byli wówczas przypuścili atak do linii bulgarskich, bulgarzy niewątpliwie ponieśliby ciężkie i musieliby uciec. Podczas narad generałów bulgarskich pokazano, że w jedynym ratunkiem będzie możliwość jak najszybsze zawarcie zawieszenia broni. Dlatego posłano naczelnego wodza bulgarskiego generała Sawowa do Konstantynopola, aby prowadził rokowania o zawieszenie broni. Bulgarzy podczas zjazdu obustronnych delegatów zdołali w ten sposób zataić swoje trudne położenie, że potrafił nań wiec turków, by za miejsce rokowań wybrano nie Czataldzą, lecz inną miejscowość, gdzie turcy nie mogli się rozpoznać w położeniu artylerji bulgarskiej. Dopiero potem skoro przyszło do zawieszenia broni, bulgarzy rozpoczęli energiczną pracę o k to uruchomienia

dział. Równocześnie zmodyfikowano plan wojenny bulgarów i wybrano jako główny punkt ataków miasto i półwysp Gallipoli. Obecnie na wprost linii Czataldzą znajduje się stosunkowo niewiele dział bulgarskich, podczas gdy cała artylerja bulgarska została wysłana przeciwko Gallipoli. Turcy ani nie wydzielili, ze skutkiem swojej taktyki przewlekła rokowań pokojowych londyńskich właściwie pomagają skutecznie przeciwnikowi.

Prasa polska.

„Gazetny Mł” podaje następujące dane statystyczne o współczesnej prasie polskiej pod berłem rosyjskiem.

Z ogólnej liczby blisko 2,200 wydawnictw periodycznych, ukazujących się w 33-ich językach w 246 miastach Cesarstwa łącznie z Królestwem i czasopismami i gazetami polskie stanowią nader poważną część bo około 250, nie licząc około 75 wydawanych pism jako dodatki.

Największa ilość pism 180 wychodzi w Warszawie.

Na Litwie prasa polska koncentruje się w Wilnie, gdzie wychodzi ogółem 11 pism polskich różnego rodzaju i jedno tylko w Białymstoku, jako organ całej gubernji grodzieńskiej.

W Rosji północnej prasa polska skoncentrowała się nad Nową, a na Ukrainie i na południu Rosji — w Kijowie. Petersburg bowiem posiada 4 pisma polskie i jedno wydawane częściowo po rosyjsku i polsku. Kijów natomiast posiada tylko 3 pisma polskie, nie licząc paru pism wydawanych dodatkowo przy nich. Poza tem Moskwa i Odesa posiadają po jednym piśmie polskiem.

Polskich pism codziennych razem wziętych jest 30.

Pęcherzyki powietrzne ptaków.

Wiadomo, że wiele ptaków, oprócz dwójga płuc, ma pęcherze napełnione powietrzem, jest ich zwykle dziewięć, połączonych z jednej strony oskrzelami, z drugiej z wielu wydrążeniami pod skórą między mięskami, a nawet w kościach. Do czego służą? Sądzono pierwotnie (zoolog Merg, 1689), że pęcherzyki są rezerwą powietrza, dla ptaków przeznaczoną. Niemiano w następstwie, że zmniejszając wagę ptaka, owe pęcherzyki lot mu ułatwiają, lub, że zawarte w nich olepione powietrze czyni z ptaków żywe balony.

Ostatnie badania Victorowa, opisane w „Pflüger's Archiv”, dała trzecie wyjaśnienie. Victorow stwierdził, że gołąb przy temperaturze wewnętrznej 40°5 ma w swych pęcherzykach 50 centymetrów kubicznych powietrza. W atmosferze do 15 stopni, przy 40°5 temperatury ciała ten zapas zmniejsza ciężar gatunkowy o 5 miligramów zaledwie, czyli o procent bardzo mały. Wobec tego poprzednia hipoteza upada. Zastąpiła ją inna, która zdaje się być pewnikiem. Utrwalono ją także doświadczeniem: wprowadzono w ruch muskuly skrzydeł, zatrzymując powietrze w pęcherzykach, przyczem temperatura pozostawała niezmienną. Wypuszczano z worków powietrze, zachowując nieruchomość skrzydeł — i temperatura ptaka podnosiła się. — Stąd też wniosek, że pęcherzyki służą jako regulatory termiczne i zastępują oddychanie przez skórę, którego ptaki są pozbawione.

Zatem szybkość poruszenia skrzydeł nie podnosi temperatury krwi w sercu — chronią ją bowiem, izolują i ochładzają przyległe doń dwa wielkie pęcherze napełnione powietrzem.

Wyjaśnienie Victorowa zdaje się być racjonalnem i ostatecznem.

Co się dzieje w tej Warszawaw!

Wychodząca z Kijowa gazeta rosyjska „Poslednija Nowosti” w nr. 1961 z dnia 6 marca zamieszcza sensacyjną korespondencję z Warszawy, która tak brzmi:

Warszawa. Piekarz Kwiatkowski, podejrzewając swa młodą i przystojną żonę o zdradę, spalił ją w rozpalonym piecu.

Podejrzanie jego tem więcej wzrosło, kiedy dowiedział się, że żona jego ma zostać matką. Swego strasznego czynu Kwiatkowski dokonał w oczach koleżanów. Złapałszy swą śpiącą żonę rzucił ją w piec, poczem z rewolwerem w ręku stanął przy piecu i nikogo nie dopuścił. Do chwili przybycia policji ciało Kwiatkowskiej zostało już zwęglone...

Zbytecznem chyba dodawać, że o tym strasznym wypadku, oprócz korespondenta „Poslednija Nowosti” więcej nikt a nikt w Warszawie, nie wiedział nawet sam Kwiatkowski i jego „spalona żona”.

Ze świata.

□ Dramatyczny egzamin.
Podczas egzaminów na wydziale lekarskim uniwersytetu niemieckiego w Pradze zdarzył się niezwykle wypadek. Student H. zdawał ostatnie egzaminy. Kiedy profesor egzaminujący oświadczył, że wyznacza mu powtórny egzamin za pół roku, student wydobyl rewolwer i skierował go przeciw profesorowi. Profesor miał jednak tyle przytomności, że zdołał szybko wyrwać mu rewolwer z ręki.

□ Nowy tunel.
Rząd francuski postanowił w zasadzie przebić górę Montblanc i przeprowadzić przez tę największą w Europie górę, nową linię kolejową. Projekt ten zajmuje już od lat kilku rządy francuski i włoski.

Tunel przez Montblanc przeprowadzony miałby 13 kilometr. długości, a więc byłby dłuższy od najdłuższego dotychczas tunelu Simplonskiego, koszty zaś obliczono na milion fr. Tunel zaczynałby się na stronie francuskiej w dolinie Chamounix i prowadziłby do starożytnego miasta Aosta od strony włoskiej.

Dzięki tunelowi temu odległość między Paryżem a Medyanem skróciłaby się np. o 80 kilometr., a między Calais a stolicą Lombardii o 100 kilometr.

□ Trzęsienie ziemi.
Z Messyny donoszą pod datą 25 z. m.: Według wiadomości, nadesłanych przez obserwatorium astronomiczne, aparat zanotował o g. 5 m. 58 rano trzęsienie ziemi trwające 10 sekund. Z rucho seismografów wynika, że mało ono przebieg lokalny. Po trzęsieniu ziemi aparaty nie wykazywały żadnych wibracji.

□ Szpilka narzędziem mordercu.

Z Londynu donoszą: Przed kilku dniami w pobliżu stacji Kensington, leżącej przy Metropolitan Railway znaleziono zwłoki niejakej Maud Davies, siostry wysokiego oficera angielskiego. Wszelkie pozory wskazywały na to, iż miała dama padła ofiarą zbrodni, bo jakkolwiek na ciele nie odkryto na razie śladów gwałtu lub poranień, przecież przy niej nie znaleziono żadnych kosztowności i pieniędzy, mimo, iż wracając z podróży naokoło świata musiała posiadać znaczniejszą gotówkę.

Samobójstwo również było wyklucone; zamożna bowiem, a nawet bogata z domu, żyjąca w dostatku i równowadze duchowej, nie miała do niego żadnych powodów.

Dopiero bliższe oględziny lekarskie i sekcja zwłok wykryły na piersiach zmarłej w okolicy serca kilka małych, zalewanych dostrzegalnych golem okiem ranek, pochodzących jak gdyby od ukłucia szpilki. W dalszym ciągu stwierdzono, że rany te, napozór powierzchowne, wnikały aż do głębi piersi, naruszając osierdzie a nawet i serce, a w końcu, że one są bezpośrednim powodem śmierci młodej damy.

Zarządzono w tej całej sprawie wy-czerpujące śledztwo, które rzeczywiście wykryło, iż miss Davies padła ofiarą nieznanego na razie zbrodniarza. W osobnym przedziale kolejowym, w którym młoda dama tuż przed śmiercią wracała do Londynu, znaleziono długą, zardzewiałą i plamkami pokrytą igłę, którą dokonano na niej morderstwa. Nadto na podstawie zeznań kilku osób, które jechały wówczas tym samym pociągami, co zmarła, zdołano w przybliżeniu ustalić rysopis mordercy.

□ Wąchoło z przeskakodami.
W Otwocku, według opisu gaz. żyd. miał się odbyć ślub córki J. Bornsteina z Fiszerem z Lublina. Na zaręczynach dano narzeczonemu 1800 rb. posagu, obliczając dodać 200 rb. w dniu ślubu.

W Otwocku, gdy pan młody przyjechał na ślub, zażądał jeszcze 225 rb. na zakład d'a przyszłej żony. Gdy jej ojciec odmówił, pan młody nie chciał pojechać na ślub. Nie pomogła interwencja dwóch rabbinów. Pan młody zwiększył. Była już godzina 4 i pół nad ranem, gdy nareszcie zgodził się uciec na ślub, który miał się odbyć o 9 wieczorem.

Wtedy jednak panna młoda odmówiła i zgodziła się na ślub dopiero o g. 6 rano.

Po ślubie pan młody nie chciał u-

czestniczyć w uczcie weselnej, lecz demonstracyjnie posłał dla siebie po becherek chleba ze śledziem i zażądał te delikatesy publicznie na uai.

Humor i Satyra.

Pan — w sądzie państwa.

— Dla czego szanowni panowie nie raczyli dać nam jeszcze samorządu?

— Bo uważamy was za najsczęśliwszych ludzi na świecie! Macie i tak opiekę, a poza tem wam nic nie potrzeba!

— Przepraszam czcigodnego pana! Jednej rzeczy nam stanowczo potrzeba! Pancerzy ochronnych na piersi i plecy, bo inaczej przy słynnej opiece, bandycy wybiją nas w pół roku, co do jednego.

March ołt.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Czwartek — „Nowe Ateny”.
Piątek — „Krakowiaci i Górale”.
Sobota — o god. 2 po cenach znitowanych „Irydjon”, o g. 8 „Krakowiaci i Górale”.

Niedziela — po południu o g. 3 i pół po cenach zułzonych i wieczorem po cenach zwykłych „Krakowiaci i Górale”.

Resztki materiałów wełniane i bawełniane tanio sprzedaje Michalska, ul. Mikołajewska Nr. 12 m. 6.

Pokój do odstąpienia ul. Mikołajewska Nr. 12 m. 6. — 00.

Wyższa Szkoła Kroju
pod osobistym kierunkiem mistrzyni ceczu warszawskiej o laureatki paryskiej akademii nagrodzonej złotym dyplomem medalem w akademii krawców
M. GNIEWKOWSKIE J.
oraz pierwszorzędną pracownią ubiorów
Dojazd 5 i pół piętrowo

ZAKŁAD TAPICERSKI
8-go Aleja Nr. 31.
Poleca: duży wybór otoman dywanowych krepowych szesziogł na dermatol ceratę materace, meble w różnych stylach przyjmuje przeróbki starych. Zakładanie portjer firanek, rolet, markizy i t. p.
Z pozowaniem **LUDWIG LAFPE**

Dojazd 19 FABRYKA
2 i 3 pokoje do wynajęcia od Kwietnia tamże duży pokój od zaraz.
PIOTRA KUJAW. SKIEGO

z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 Kwietnia Jasnogórska Nr. 19. 388

Motory
jedno i trzech z firmą i ceną konny nąftowe lub ropowe stojące lub leżące w dobrym stanie ku je Oferty adresować Daniel Petrow mechanicz Kielec. 386

Rower
półwielosłowy z wolnem kołem sprzedam wiadomośc ul. 5-g Staniawski Nr. 3 m. 4. 380

Od 1 Kwietnia
do wynajęcia 1 i 2 pokoje frontowe Dojazd Nr. 17 m. 3. 382

Skrypcy
Kontrabas i Płec sprzedam okazję wiadomości 5-g Staniawski Nr. 3-4. 391

Zajmęła
karta pa-zp-rt-wa wyda na przez fab. Horowitza na imię Stan. Stawski Michalski-u. 387

Potrzeba
wagony dubowy 1 cal grub. Wiadomości o B-ol Świętych Krakowska 15. 02 4

Buraki
pastewne do sprzedania jasnogórka 38-bok parku S. Szezeziński. 33

Za bezcen
wyprzedaje porożatą gramofon płytę, igły i kłobowe instrumenty i samogrające skł-tuki zwińd carkieja fa-ryki, Witold N ewczyński Janna 2 m. 9.

Nowo- otworzony
chrodo iński magazyna mod, poie a ty-ol-wo podług najnowszych mod-oił li Aleja 55 m i 361

JABŁKA
krymicki i sławki suszone e dostawa do miast-ka W. Dzwoniewicz ul. Barbary Nr. 8.

Rower
Ornatoe prawie nowy tanio sprzedam Stradom-ska 2 gospodarz. 374

Do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią od 15 marca. Wiadomości C-iewna Nr. 23 i piętro 0187

Do sprzedania
tanie fortepiano w dobrym stanie, styl i wzrok dla chorego. Wiadomości C-iewna Nr. 23, 1-zo piętro. 0188

22) BOLESŁAW ZYGMUNT GNOIŃSKI.

Rok 1813.

Z DZIEJÓW WOJSKA POLSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Sam ks. Józef dodał także do pakietu własnoręczne swe pismo do komendanta twierdzy, prosząc go, aby o ile możliwości rozpoznał opiekę nad narzeczoną porucznika.

XIII.

Dalej postępując armia polska wkroczyła 29-go maja do Ansterlitz, 7-go czerwca do Berna, a 16-go do Zittau. Tutaj dopiero po nieudanej i niebezpiecznej próbie wycofania się przez nieprzyjaciół, Austrię, znalazła prawdziwą gościnność na ziemi saskiej.

Na spotkanie Polaków gromadnie wystąpił magistrat miasta Zittau, oraz wszyscy prawie ludność ubrana w odświętne szaty.

Rozłożywszy się obozem w Zittau, teraz dopiero rozpoczął wódz polski uzupełnienia w uzbrojeniu i amunicji, które za niewielkie stosunkowo pieniądze można było sprowadzić z zakładów drezdeńskich.

Prawie jednocześnie z wkroczeniem armii polskiej do Zittau, został zawarty śmiertelnygodunow. rozejm armii francuskiej z przeciwnym obozem, a przedłożony później skutkiem propozycji me-

dycyjnej austriackiej, jeszcze na dwa tygodnie, to znaczy do 10-go sierpnia. Nigdy nie przypuszczał cesarz Napoleon, że Poniatowski koniec końcem sprowadzi swe wojsko do Saksonii i korpus ten uważał za zdeorganizowany, dla tego też zawczasu szykował drugi korpus polski nad Renem, który powierzył generałowi Dąbrowskiemu. To też teraz, gdy wódz polski zaraz w 3 dni po przyjeździe do Zittau, pojechał do Dreźnie, aby przedstawić się Napoleonowi, ten z największą serdecznością powitał Poniatowskiego, traktując go od razu wyróżniając jako człowieka, dla którego zasług nie ma stopnia nagrody.

Odtąd też to wojsko polskie dostaje napowrót nazwę VIII korpusu armii francuskiej, a ks. Józef dostojenstwem marszałka Francji.

XIV.

A tak więc armia ks. Józefa składała się z 1, 6, 7, 8, 12, 15 części 17 i części 2-go pułków piechoty; jak również z pułków jazdy ułanów 3, 16, tylko 120 koni 6-go i 100 koni 8-go, gdyż pozostała reszta tych pułków w obecnej chwili wraz z pułkami znajdującymi się w korpusie generała Dąbrowskiego. Dalej z huzarów 13, kirasjerów 14 i oddziału Kraskusów, a także 22-ch armat, podzielonych na pięć baterji pieszych i jedną konną, z kompanij saperów i pontonierów.

Szefem sztabu tego korpusu, został

generał Różniecki, a zastępcą jego generał Ranteafranch. Wydzielą pierwszą piechotę dowodził generał Kamieniecki, brygadami pułków piechoty 1, 6, 12, 15, częścią 17 i częścią 2 generałowie Machajewski i Sierakowski. Dalej drugą dywizję piechoty, składającą się z pułków 7, 8 i 16 dowodził generał Izidor Krasinski.

Dywizję jazdy: — najpierw generał Valmy, później generał Sokolnicki; artylerią generał Redel, pod którego nadzorem byli także pontonierzy i saperzy. Kraskusom przodował Umiński, a kirasjorem Dziekoński.

Korpus Dąbrowskiego, zorganizowany w Warszawie i uzupełniony nad Renem składał się z ułanów: 2, 6, 7, 8, 15, strzelców konnych 4, huzarów 10 i 12-tu dział. Z pułków piechoty: 2 pod pułkownikiem Szymanowskim, 4 Ciechockim i 14 Malinowskim. Dywizję jazdy dowodził generał Łączyński, brygadą gen. Jan Kraskowiecki, dywizję piechoty gen. Zółtowski, artylerią gen. Szewerny i Dobrzański.

Dwa te wyżej wymienione korpusy połączyły się ze sobą w Saksonii, tworząc licząc 22,000 ludzi. Oczywiście rzecz, że nie było to jeszcze wszystko wojsko polskie, gdyż pułki piechoty 5 i 10 i pułk 9 ułanów, znajdowały się w fortecy Gdańska, pułk ułanów litewskich 17 i 19 w fortecy Hamburgu. W fortecach Księstwa Warszawskiego: Modlinie 6 tysięcy piechoty i w Zamościu 4 tysiące załogi, ogółem do 47 tysięcy ludzi,

którzy uzupełnili pułki polskie dopiero w ostatnich chwilach pierwszych bitew 1813 roku.

Bitwa pod Lobau.

Wyobraźmy sobie najpierw pozycję pod Lobau: Stojąc w dolinie, mającej około 9 kwadratowych wiorst, widziemy naokoło siebie pasma gór, czyli odnogi Sudetów, które w tym miejscu nie są zbyt wysokie, gdyż sięgają zaledwie 1000 stóp, lecz prawie wszystkie skaliste i nadzwyczaj stronne, pokryte u swych wierzchołków lasami. Na zachód od punktu, gdzie stojemy, przepływa przez tę dolinę Nissa, rzeka nadzwyczaj bystra, której łozysko wije się w fantastycznych zakrętach po górzystych wzgórzach, wywołując przez to ogromny szum, zwiększający tam i tu porożniętymi młynami wodnymi. Na zachód widzimy bity trakt prowadzący do Dreźnie, znany w tej epoce o jakiej piszemy „Królewskim”.

Księżę Józef, idąc na zachód awangardą na czele swego korpusu, wszedł na tą pozycję 9-go września o godzinie 10 rano; dnia tego było pochmurno, a gliniasty grunt pozycji obficie zroszony deszczem, który od kilku dni już padał z krótkimi tylko przerwami.

Ponieważ Austria zwróciła teraz masę swego sprzyjania Napoleonowi, przeto pod tą porę z południa ciągnął w stronę tego miejsca jej korpus pod dowództwem Szwarzenberga, złożony z 37 tysięcy ludzi i 40 armat. (d. c. n.)

M. SOROSZCZUK

Generały przedstawiciel fabryki maszyn
WOLF & Cie w Güben.

WARSZAWA Hoża № 25.

POLECA: Maszyny do wyrobu dachówki i cegły cementowej, Formy do wyrobów kregów studziennych
FABRY CEMENTOWE

Ceny niskie! Warunki przystępne!

Pierwszorządca Chrześcijańska pracownia gorsetów

„JÓZEFY”

Nagrodzona medalem

Częstochowa III Aleja № 46 (róg Szkolnej № 1)

Poleca: wielki wybór gorsetów od 2 rb. Gorsety kroju paryskiego i wiedeńskiego, higieniczne, i do wyrobiania figury, szelki do prostego trzymania, biustonosze, pany i t. d. Franke repara i przerabianie.

CENY UMIARKOWANE. 270

Tamże potrzebne panny do nauki.

Najlepsze angielskie obcasy gumowe

„Continental special”

z gwarancją

Żądać

wszędzie



3-ch miesięczną

Żądać

wszędzie

H. IMICH

w CZĘSTOCHOWIE

II Aleja 16, obok mostu kolejowego

Telefon 48

Pokosił maszyną fabryki

C. Ch. Śmida w Rydze

wszystkiego rodzaju

Cement różnych marek

Gipsy i cementy ogniotrwałe krajowe i zagraniczne, hurtowo i detalicznie po cenach najprzystępniejszych.

KRAWIEC

Chrześcijańska pracownia

najlepiej najtaniej wykonywa

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECKI

Nincentego MARKSA

Ulica Ogrodowa № 26,

vis à vis Nowo-kościół św. Rodziny

Thiotymina

Aptekarz J. Humblet

(w Noworodamska, gub

Piotrowska) Zest. pras Urząd

Lokar. Petersb. m

№ 5816.

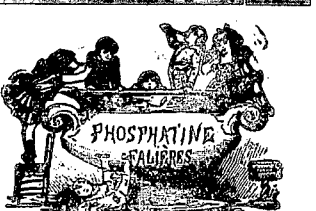
Zalecany przez p. p. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity wprzypadkach chorób dróg oddechowych jak: katar krtań, katar oskrzeli, katar płuc, kaszel. Pobudza funkcjonowanie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego poproszenia stanu chorego. Sposób używania przy każdym posiłku. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 0921-52

OFIARY.

Dobrowolną składkę złożyła Ochronka fabryki „Pelizer i Synowie” na Przytulisko dla biednych dziewcząt w Częstochowie.

W myśl art. p. M. Jurakowskiego. Beziemne kon. 50, Marcia Schabowicz k. 20, Leosia Bożek k. 15, Kazia Klinicka k. 10, Irena Kwiatkowska k. 5, Sabina Rosinska k. 5, Janina Kościńska k. 5, Mania Hoffman k. 5, Janina Wrześniak k. 5, Władzio Sili k. 5, Mania Dymian k. 5, Lodia Cisek k. 5, Helena Słabosz k. 3, Dorota Motyl k. 3, Helena Wójcik k. 3, Chania Przybył k. 3, Teklusia Grelinska k. 3, Zosia Witkowska k. 3, Beziemne k. 2, Teofila Chłond k. 2, Feliksa Saladera k. 2, Janina Nabiałek k. 2, Kazia Ryś k. 1, Anielcia Ryś k. 1, Hela Wydra k. 2, Kazia Hajzyk k. 1, Beziemne k. 15, Jan Salwacki k. 20, Stasiu Popiński k. 20, Władzio Ligeza k. 10, Izziutek Markiewicz k. 10, Piotrus Biegański k. 7, Józiek Rorat k. 6, Władzio Kośny k. 5, Jan Musiał k. 5, Zygmunt Sili k. 5, Stas Mus k. 5, Jan Brzdęk k. 5, Stas Szylker k. 3, Kazia Witkowska k. 3, Stefan Gmela k. 3, Edziu Stabosz k. 3, Broniu Mizera k. 3, Stas Strzelczak k. 3, Piotrus Micula k. 2, Kazia Martynowski k. 1, Piotrus Messyasz k. 2.

Razem rb. 3 kop. 9.



Fosfatyna Faliera

Najbardziej zalecany pokarm dla dzieci. Stosowanie tegoż jest wskazane w wieku od 7 do 8 miesięcy, zwłaszcza zaś w czasie odciążenia od piersi i okresie rośnięcia. — Sprzyja ząbkowaniu, zapewnia prawidłowy rozwój kości, zapobiega lub wstrzymuje biegunki tak częste podczas upałów. —

Pożyteczna dla rekonwalescentów, anemicznych i starców. — Do nabycia w aptekach. Skład główny: 6 rue de la Tacherie Paryż.

Pierwsza Nowo Otworzona

Hurtowa i detaliczna sprzedaż Pocztówek

Krajowych i zagranicznych wielki wybór.

M. BAUMERT

0 Częstochowa Krakowska 32 m. 13.

Na składzie ciągle nowości.

Samochód Lande

mało używany na 6 osób o siln. 12 koni tanio sprzedam III Aleja Nr. 49 telefon 345. 383

Chrześcijański

sklep galanterijny J. Błiska w Częstochowie II Aleja Nr. 42 poleca galanterię damską i męską, wszelkie przybory krawieckie. Ceny konkurencyjne. 385

Osoba

młoda gospodarna potrafiąca o siebie i 12 koni tanio sprzedam domowego do dobrego wynagrodzenia Skolna 20 róg Ciomnej. 378

Sklep

spółczywo dystrybuujący dobre prosper. w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam zaraz Jasno górska 18 róg Teatralnej 379

Tanio

sprzedam zaraz sklep dewocyjny w najlepszym punkcie bo przy samej bramie Klasztornej Władzio ul. św. Barbary 16. 359

Pianino

piękne w tonie sprzedaję tanio w Zakładzie Fotograficznym Aleja II Nr. 22. 374

Poszukuję

posady w handlu Mogę złożyć 600 rb. kaucej Nowo-Radomsk Krakowska 170 Kasimiera Czarnecki. 377

Sprzedam

sklep spółczywo z powodu wyjazdu Nowy Stradom Nr. 62. 371

Znaleziono

konie na Bugaju pod Błesnem Władzio ul. drożnika. 372

Sklep

spółczywo do sprzedania z powodu wyjazdu Tarkowa Nr. 6. 373

Do

wydzierżawienia latnie mieszkanie z ogrodem owocowym — 2 wio sty od stacji Głazyny. Władzio III Aleja № 55 m. 12. 362

Do sprzedania

gospodarstwo włościańskie z serwitutem Władzio ul. Gońca. 370



RZEŻACZKA (TRYPER)

Jezeli Pan leczyl się bezskutecznie zastrzykowaniami, irygacjami, przypiekaniami i t. p. jezeli probowal Pan naprozdno roznych srodkow wnetrznych i zupelnie zwetynil juz i mozliwosci wyleczenia sie z tej uporczywej choroby, natenczas polecamy Panu kapsulki KUBENOL, ktore zyskaly juz sobie bardzo wielkie uznanie. Najbardziej zaniedbane i zezarzone, jakotez najcięższe formy rzeżaczki (trypra), oraz jej komplikacje, następstwa, leczą się radkalnie za pomoca kapsulek KUBENOL, zarowno u męczyzn, jak i kobiet. Kapsulki KUBENOL ulęca Pana siezawodnie, bez względu na to, jak długo choroba juz trwa, o czym swiadcza odczyty lekarzy specjalistow oraz nasza — wieloletnia praktyka.

Cena 1 pudełka Rb. 2

25. Wysylka za zaliczeniem

Skład główny St. Petersburg

Skład Medyczo-Farmaceutyczny Towarzystwa

Artylejskiego № 2 Oddział

№ 64

Sprzedaz we wszystkich aptekach i składach aptecznych

OSTRZEZENIE. Wobec wielkiej skutecznosci leczniczej kapsulek KUBENOL Medyczo-Farmaceutycznego Towarzystwa oraz ich nadzwyczajnej wztosci zjawily się od nikajego czasu nasladownictwa tego preparatu, wskutek czego zaopatrujemy obecnie kazde nasze pudełko powyżej — umieszczoną marką fabryczną.

Do wynajęcia

3 pokoje i 2 z kuchniami ulica

Szkolna № 6. 389

Ważne dla Budownictwa!!!

ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, Aleja 2-ga N-r. 20-tel. 93.

POLECA: metale rozciągane specjalnie używane do budowy sufity, ścian działowych robót betonowych i sztalatorskich, oraz ogrodzeń. Zamieniając przy budowie sufity drewnianą podsuflikę i trzcinowanie, siatki z metalu rozciągane znacznie obniżają koszt sufity, oprócz zaś taniości wszelkie konstrukcje wykonane z tych siatek są **LEKIE** — **OGNIOTRWAŁE** — **NIEPEŁKĄCE** doskonale izolują głos i ciepło i zabezpieczają od robactwa. Siatka zaginana w całości podczerwymi belkami stalowej utrzymuje doskonale tynk i izoluje belkę od ognia. Polecam: cegły ogniotrwałe firmy „KUDA MAŁENIECKA” oraz białki dębowe i posadziki! Katalog na żądanie bezpłatnie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI

Druk. F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.